

### Specyfika Ewangelii św. Marka

Św. Marek jest autorem pierwszej ewangelii, jaką kiedykolwiek napisano. W czasach jej powstania znano zbiory słów Jezusa, tak jak znano wypowiedzi świętobliwych mężów, którzy poruszali ludzi dokonywanymi cudami. Ale Jego słowa przekazywano jedynie drogą ustnej tradycji.

Ewangelicie chodziło jednak nie tylko o słowa Jezusa, lecz również o wydarzenia związane z Jego postacią. Jezus był kimś więcej niż tylko nauczycielem, którego nauki można sobie przyswoić i przestrzegać w codziennym życiu. Poprzez Jezusa miłość Boża wkroczyła w ziemski świat. Wydarzenia związane z Nim mają charakter przepowiadania. Jezus pozostawił nam nie tylko słowa. Spotykał się z ludźmi, uzdrawiał chorych, starał się przełamać ciasnotę faryzejskiej doktryny. I poniósł śmierć na krzyżu. Gdy umierał, ziemię ogarnął mrok. Wydarzyło się coś, co było dla wszystkich widoczne i wstrząsnęło wszystkimi, którzy stali wokół.

Również św. Marek swą Ewangelią, swą opowieścią o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa chce wstrząsnąć czytelnikiem. Pragnie, żebyśmy poznali, iż sam Bóg działał przez Jezusa — i nadal działa przez Niego.

Ewangelia św. Marka jest najstarszą z kościelnych ewangelii. Również pod względem chronologicznym jest najbliższa wydarzeń związanych z historycznym Jezusem. Ukazuje Go w najbardziej bezpośredni sposób. Św. Marek pierwszy zapisał ustny przekaz o Jezusie. Ewangelia opisuje historię Jezusa. Ale nie tylko ukazuje ją, lecz także interpretuje. Św. Marek zachowawczo trzyma się zastanego przekazu. Tej więzi z najstarszą tradycją jego Ewangelia zawdzięcza swój niepowtarzalny urok.

Św. Marek spina zbawienie z historyczną postacią Jezusa, który swymi cudami ukazał ludziom potęgę Boga, a także skruszył pęta śmierci. Zbawienie,

które zawdzięczamy Jezusowi, można zrozumieć jedynie wtedy, gdy się widzi Jego całe życie i działanie. Jezus nie tylko przyniósł nową naukę, nie tylko otworzył nam oczy na potęgę Boga. Przede wszystkim jest Synem Bożym, przez którego uzdrowicielska siła Boga również dziś dotyka nas i podnosi, tak samo jak wtedy, gdy Jezus przebywał między ludźmi i wędrował galilejskimi drogami.

W porównaniu z pozostałymi ewangelistami św. Marek relacjonuje najwięcej epizodów uzdrowienia. Zapewne odpowiadał tym na niezliczone historie o cudach „boskich ludzi”. Epizody te wiążą się z galilejską działalnością Jezusa, która obejmuje głoszenie Słowa, liczne polemiki z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie czy nauczanie uczniów. Św. Marek opowiada o uzdrowieniach najbardziej szczegółowo ze wszystkich ewangelistów. Sposób, w jaki Jezus postępował z chorymi, pozwala zrekonstruować Jego metodę terapeutyczną. Ewangelista opowiada o uzdrowieniach nie po to, by dowieść, że Jezus przewyższał „boskich ludzi”, lecz aby nam powiedzieć: „Jezus, który niegdyś uzdrawiał chorych, dzisiaj również ciebie potrafi uzdrowić. Albowiem jest u Boga wywyższonym Panem, który z boskim pełnomocnictwem pragnie dziś leczyć twoje rany”.

Marek ukazuje Jezusa jako Syna Bożego, który na podstawie otrzymanego pełnomocnictwa głosi nową naukę i dokonuje cudownych „czynów mocy”. Ale podczas Męki jawi się jako bezsilny człowiek wydany na pastwę grzeszników. Siła, z jaką uzdrawia chorych czy zmagają się z oponentami, i bezsilność, z jaką umiera na krzyżu, u św. Marka ściśle się ze sobą wiążą. Właśnie w niemocy Ukrzyżowanego uwidacznia się moc Boga, która przewyższa śmierć. Jezus zostaje wydany na pastwę mocy demonów. Ale w niemocy miłości odnosi nad nimi zwycięstwo.

W Ewangelii św. Marka stale dochodzi do starcia Jezusa z demonami.

Nam współczesnym, epizody te wydają się nieco dziwne. Ale właśnie w dzisiejszych czasach, wątek konfrontacji z demonami zachował aktualność. Jezus pragnie wyrzucić człowieka spod niszczycielskiej władzy złych mocy. Żyjemy w świecie, którym rządzi zło. Dowodzi tego nie tylko eskalacja przemocy i terroru. Wielu ludzi uległo fascynacji potęgą zła. Często można wśród nich spotkać osoby, które niegdyś doznały ran, a teraz same ranią innych. Ich godność została podeptana w dziecięcych latach. Dlatego teraz ciemną i dręczą innych. Inni stali się złymi ludźmi, ponieważ przez całe lata musieli znosić poniżenia i zniewagi.

Do takich ludzi idzie Jezus. Nie boi się kontaktu z nimi. Podchodzi i prostuje ich. Akceptuje ich rozdarcie i przywraca im godność. W Ewangelii św. Marka spotykamy Jezusa, który walczy o ludzi, który podejmuje walkę z demonami, który lękowi przeciwstawia zaufanie, a rozpacz nadzieję.

Ten sam Jezus, który na podstawie otrzymanego pełnomocnictwa walczy z mocą demonów, podczas Męki jest wydany na pastwę ich mocy. W Ewangelii św. Marka Jego pełnomocnictwo i niemoc łączy tak zwana tajemnica mesjańska. Zarówno uczniom, jak i chorym, których uzdrowił, Jezus każe milczeć o swych „czynach mocy”. Nikt nie może wiedzieć, kim Jezus rzeczywiście jest. Dopiero śmierć i zmartwychwstanie ukażą, że Jezus był Mesjaszem, z którym, wielu utożsamiało Go już za życia. Markowy wizerunek Mesjasza nie ma nic wspólnego z postacią wyzwoliciela politycznego. Prawdziwą istotę Mesjasza ukaże dopiero wywyższenie, którym będzie Zmartwychwstanie Jezusa.